

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 53 (1398)

Tematy genewskie.

Wczoraj rozpoczęła się w Genewie 53-a sesja Rady Ligi Narodów. Tym razem porządek jej obrad nie zawiera punktu polsko-litewskiego, który od roku na nim stałe figurował. Nieobecność p. Woldemarasa przy stole Rady wywołana jest tem, że Komisja doradczą i techniczną komunikacji i tranzytu, której przekazano w grudniu zadanie rozważenia sposobów dla wznowienia normalnej komunikacji pomiędzy Polską a Republiką Litewską, ma się zebrać dopiero 15 kwietnia w Genewie. Zanim nie wykona ona swojej pracy i nie złoży sprawozdania, nie można się spodziewać dalszej dyskusji na ten temat w Radzie Ligi.

Zaprzestaliśmy już zeszłą przywiązywać większą wagę do szczyfowych prac Ligi w zakresie sporu polsko-litewskiego. Procedura zastosowana w tej sprawie nie może doprowadzić w najbliższym czasie do żadnych poważniejszych wyników. Jeżeli więc za każdym razem, kiedy w Genewie zapowiada się dyskusja polsko-litewska, wzbudza ona większe zainteresowanie w prasie i w kołach politycznych całej Europy, to należy to przypisać oczekiwaniom, że w toku tej dyskusji stanie się „coś nowego”, że jedna lub druga strona zweksluje całą sprawę na nowe tory. Naszem zdaniem, oczekiwania te są płonne. Skoro owe „coś nowego” nie wyskoczyło w toku konferencji królewskiej z r. ub. to tembardziej nie stanie się to w międzynarodowej atmosferze genewskiej. Istota bowiem stosunków polsko-litewskich polega na tem, że mogą one być rozstrzygnięte lub przynajmniej ruszone z martwego punktu jedynie przez działania bezpośrednie stron zainteresowanych. Wszelkie inne zmiany w obecnym stanie rzeczy, gdyby nastąpiły w wyniku procesu genewskiego, będą mało istotne lub pozbawione większego praktycznego znaczenia.

* * *

Obecna sesja Rady Ligi wzbudza bardzo żywe zainteresowanie z innego powodu. Zapowiada się na niej ciekawa dyskusja na temat zagadnienia mniejszości narodowych.

Temat ten ma być tam potraktowany jednocześnie z dwóch stron: jako kwestia procedury przy rozpatrywaniu napływających do Ligi skarg mniejszości, oraz jako kwestia ogólna, dotycząca położenia mniejszości w różnych państwach i stworzenia dla nich większych niż dotychczas gwarancji.

Do naprawy obowiązującej obecnie procedury zmierzają wnioski delegata kanadyjskiego p. Danduranda. Mniejszości narodowe miałyby w myśl tego wniosku prawo przesyłania bezpośrednio do Ligi swoich skarg, o ile w ciągu dni 40-tu nie uzyskają na nie od własnego rządu zadowalających wyjaśnień. Do rozpatrywania tych skarg wniosek ustanawia Komitet, składający się ze wszystkich 14-tu członków Rady lub ich zastępców. P. Dandurand twierdzi w swoim memorjale, że mniejszości były dotąd bardzo niezadowolone z obowiązującej procedury, podług której skargi rozpatrywał komitet, złożony z przewodniczącego Rady i 2-ch przez niego zaproszonych kolegów. O ile komitet ten nie uznał za potrzebne zreferować skargę Radzie, pozostawała ona bez dalszego biegu. Rozpatrywał on dotąd 183 petycje mniejszościowe, z których żadna nie trafiła w rezultacie na stół Rady. P. Dandurand uważa, że jest to argument przemawiający za rewizją obecnej procedury. Pozatem wnioskodawca pozostawia te same warunki dla przyjęcia skarg, które były sformułowane przez delegację polską i przyjęte

przez Radę we wrześniu 1923 r. Istotną zmianą w propozycji p. Danduranda jest to, że odtąd skargi mniejszościowe dostawałyby się od razu na forum szersze i byłyby dyskutowane przez wszystkich członków Rady, oczywiście nie osobiście, lecz przez ich zastępców. Wyłoniłaby się w ten sposób stała komisja specjalistów w dziedzinie problemu mniejszościowego. Opinia tej Komisji przesądzałaby już stanowisko Rady, ponieważ oba te ciała składają się z przedstawicieli tych samych państw — członków Rady.

P. Dandurand jest przedstawicielem Kanady, gdzie pomimo pomieszczenia ludności pochodzenia francuskiego z kolonistami angielskimi, kwestia mniejszościowa w jej europejskiej postaci właściwie nie istnieje. Jeżeli więc on jest wnioskodawcą w tej sprawie, to bynajmniej nie dlatego, aby się na niej znał. Inicjatywa zapewne nie od niego wychodzi, na co zdają się wskazywać konferencje, które odbył z delegatami niemieckimi bezpośrednio przed zapowiedzią złożenia swego wniosku podczas sesji Rady w Lugano.

Nie sposób jest w tej chwili przewidzieć praktycznych skutków tej propozycji w razie przyjęcia jej przez Radę. Można jednak przypuszczać, że skargi mniejszościowe uzyskałyby wskutek ich rozpatrywania przez liczniejsze grono większą jawność i rozgłos, samo zaś grono 14-tu radców stałoby się z biegiem czasu czemś w rodzaju komisji studjów nad problemem mniejszościowym w ogóle. Oczywiście, wszystko zależy od tego, pod jakim kątem, z jakimi intencjami wewnętrznymi poczynaliby ze skargami panowie substytucji delegatów poszczególnych państw do Ligi Narodów. Można jednak już zgóry wyrazić uzasadnione obawy, że niektórzy z nich usiłowałiby z przedmiotu swej pracy uczynić doraźny oręż dla pewnych politycznych celów swego państwa. Problem mniejszościowy mógłby się stać środkiem rozmaitych intryg politycznych, coby, rzecz prosta, ogromnie utrudniło i skomplikowało regulowanie jego przez różne państwa w myśl ogólnie przyjętych zasad i norm prawnych.

* * *

Groźna zapowiedź p. Stresemanna w Lugano, poparta uderzeniem pięścią w stół, nie przybrała dotąd konkretnych kształtów. Wydaje się, że Niemcy radęby wycofać się z całej imprezy, o ileby uzyskały zapewnienie, że Polska również zrezygnuje z aktywnych kroków w tej sprawie. Dotąd niewiadomo dokładnie w jaki sposób p. Stresemann zamierza postawić sprawę w Genewie. Prasa europejska bardzo obficie omawia ten punkt obrad Rady Ligi. Angielskie i francuskie głosy są naogół nieprzychylnie zamierzaniem niemieckim, co do których istnieją przypuszczenia, że mają na celu powołanie przez Radę Ligi Komisji dla zbadania faktycznej, materialnej strony położenia mniejszości w różnych państwach, oraz rozszerzenie i wzmocnienie gwarancji ich praw dotychczasowych.

Wszystkie te mniejszościowe kwestie są bardzo nie na rękę tym państwom, które, jak Francja i Włochy chciałyby zatuszować u siebie fakt istnienia, lub tworzenia się (w znacznej mierze dzięki błędom rządów) własnych mniejszości narodowych. Na łamach „Temps” przed paru dniami ukazał się bardzo ostry artykuł, protestujący przeciwko zastosowaniu w jakimś dzienniku alzakim nazwy „mniejszość narodowa” do alzackich. Autor artykułu oświadcza, że nie tylko on, ale cały naród francuski jest przekonany, że żaden z autonomistów-polsów do parlamentu, nie osmleli się tego określenia użyć w łbie Depu-

WIADOMOŚCI z KOWNA.

Galeria obrazów hr. Tyszkiewicza

Jak podaje „Id. Stimine” do Kowna przybył z Paryża hr. A. Tyszkiewicz, który prowadzi z rządem litewskim pertraktacje w sprawie swej galerii obrazów, wśród których znajduje się jeden pedzła Rubensa. Rząd litewski zamierza nabyć te obrazy do galerji Czurlonisa.

Zagraniczna pożyczka dla Kowna.

„Dzień Kowieński” donosi, że Kowieński Zarząd Miejski otrzymał od jednego z międzynarodowych koncernów finansowych, mającego swą główną siedzibę w Berlinie propozycję udzielenia pożyczki na cele inwestycyjne i płatnej po 25 latach. Zarząd Miejski zawiadomił koncern, iż reflektuje na pożyczkę w wysokości 1 i pół miliona dolarów.

Wobec klęski nieurodzaju.

W d. 3 b. m. został otwarty ogólnoliteński zjazd pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

Episkopat litewski zakomunikował centralnemu komitetowi, że jego okólnik o utworzeniu miejscowych komitetów, złożonych z przedstawicieli duchowieństwa, który, jak wiadomo, wywołał niezadowolenie w sferach rządowych miał na względzie wyłącznie tylko te miejscowości, gdzie jeszcze niema żadnych komitetów ratunkowych. W innych zaś miejscowościach kler powinien współpracować z lokalnymi komitetami, powołanymi już do życia przez czynniki świeckie.

Antysemityzm w Rosji Sowieckiej

MOSKWA. (Pat.). Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Od kilku dni wystawiana jest w pewnym teatrze w Leningradzie komedia o jaskrawym antysemitycznym zabarwieniu p. t. „Łapówka”.

W rolach głównych występują Żydzi, przedstawiani jako nikczemni, żądni pieniędzy, oszuści popierający i dający łapówki, oszukujący dobrotliwego, lecz słabego bolszewika i nie powstrzymujący się przed żadnymi środkami byle się wzbogacić. Ogólne wrażenie sztuki jest takie, jakoby Żydzi wyzyskiwali Rosjan. Wychodząca w Leningradzie „Krasnaja Gazeta” krytykuje dyrekcję teatru i domaga się usunięcia komedji z repertuaru.

Zamówienie na saletre
Chliljska Wapniowa i Nitrofos
przymiemy WILNO,
Zygmunt Nagrodzki, Zawalnia 11-a.
Kto zamówi wcześniej — ten będzie miał transporty w drodze. 501

Kronika telegraficzna.

— Hydroplan francuski zdążający do Kofu i w dalszym ciągu do Aten, odcieciał wczoraj z Neapoli. Hydroplan ten przeprawa próbny lot na linii Marsylja — Neapol — Kofu — Aten.
— W stanie zdrowia króla Anglii zagnacza się w dalszym ciągu stała, aczkolwiek powolna poprawa.
— Uczniowie akademii dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin prof. Pawła Milukowa odbyła się z inicjatywy Sofijskiego T-wa Dziennikarzy w Sofji.
— W Turcji szaleją burze śnieżne. Pościąg europejskie zostały w wielu miejscach zablokowane przez śniegi. Na Bosforze pojawiły się znowu pływające góry śnieżne, które dostreżono także w okolicach Kilios na morzu Czarnem.
— 20-letni narodowy socjalista Fryderyk Brasseler skazany został za zbezczeszczenie synagogi żydowskiej w Düsseldorfie na 6 miesięcy więzienia.

townych. Angielskie „Times” również przestrzega p. Stresemanna przed zbyt radykalnym stawianiem sprawy w Genewie, któreby mogły spowodować znaczne powikłania i zadrżnienia w stosunkach członków Ligi pomiędzy sobą.

W prasie niemieckiej wyczuwa się pewne zakłopotanie z tego powodu. Oczekiwaniem wystąpieniu p. Stresemanna pragnie ona nadać jaknajbardziej ideowy, bezinteresowny charakter. Na marcowej sesji Rady można bądźco bądź oczekiwać jedynie interesującego początku dyskusji nad procedurą mniejszościową w Litwie, oraz nad problemem mniejszościowym jako takim. Konkretnie decyzje są kwestją znacznie dalszej przyszłości.

Testis.

Doktor Tomasz Bronowski
Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 4-go marca 1929 roku, przeżywszy lat 39.
Eksportacja zwłok z Kliniki Litewskiej, ul. Wileńska 28 do kościoła Św. Jakóba i Filipa nastąpi dnia 5-go marca 1929 roku o godz. 6-ej wiecz.
Nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu Rossa odbędzie się dnia 7-go marca 1929 r. o godz. 9.30 rano.
Oczem zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku
Matka, żona, córka i synowie.

Genewa pod znakiem mniejszości.

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów

GENEWA, 3. III. (Pat.). O godzinie 11 Rada Ligi Narodów zebrała się pod przewodnictwem delegata Włoch Scialoi na 54-tą sesję. — Na pierwszym poufnym posiedzeniu ustalono ostatecznie porządek dzienny.

Dzisiejsza debata nad kwestją mniejszościową.

GENEWA, 4. 3. Pat. Wielka debata nad zagadnieniem mniejszości rozpoczyna się już we wtorek po poł. W kołach Ligi Narodów oczekuje się jej początku z napięciem.

Stanowisko państw posiadających mniejszości.

GENEWA, 4. 3. Pat. Sprawa dopuszczenia państw, posiadających mniejszości narodowe, do udziału w obradach Rady Ligi, dotyczących poprawy ochrony mniejszości, omawiana jest żywo w kołach Ligi Narodów. Rządy jugosłowiański i czeskosłowacki skierowały do Rady pisma, w których nie domagają się wprawdzie dopuszczenia przedstawicieli tych państw do wzmiankowanych obrad, podkreślają jednak oczekiwania, że Rada nie powołałaby do postanowienia w sprawie zmian procedury, dotyczącej ochrony mniejszości, dopóki uprzednio nie zapyta tych państw o zdanie.

Czy Litwa zostanie dopuszczona do obrad mniejszościowych.

GENEWA, 3. III. (Pat.). Rada powołała komitet 5, złożony z prawników, który ma za zadanie zbadać sprawę, czy należy uwzględnić prośbę Litwy o dopuszczenie jej przedstawicieli do udziału w obradach nad sprawą ochrony mniejszości. Rada postanowiła odbyć następne posiedzenie we wtorek o godzinie 16-ej.

GENEWA, 4. III. (Pat.). Komisja prawników, której Rada Ligi przekazała do rozpatrzenia żądanie rządu litewskiego dopuszczenia przedstawicieli Litwy do udziału w dyskusji nad propozycjami Danduranda i Stresemanna, zebrała się dziś po południu. Żądanie litewskie na ogół spotyka się naogół z życzliwym przyjęciem. Ostatnie słowo w tej sprawie wypowie Rada na wtorkowym tajnym posiedzeniu.

Konferencja min. Zaleskiego z Briandem

GENEWA, 4. III. (Pat.). Dziś min. Zaleski odbył dłuższą rozmowę z min. Briandem i Dandurandem. Spodziewane spotkanie między Briandem a Stresemannem nie nastąpiło. Pomiedzy państwami zainteresowanymi w rokowaniach komisji ekspertów reparacyjnych odbędą się w Genewie rozmowy.

Polskie wyjaśnienie w sprawie Ulitza.

GENEWA, 4. III. (Pat.). Delegat polski złożył dziś sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów wyjaśnienie rządu polskiego w sprawie skargi Volksbundu, dotyczącej aresztowania pos. Ulitza. Wyjaśnienia Polski mają być ogłoszone prawdopodobnie we wtorek. Podkreślają one, że sprawa leży całkowicie w zakresie kompetencji władz sądowych, że przeto rząd polski nie może wywrzeć żadnego wpływu na bieg tej sprawy, tembardziej więc nie może sobie rościć do tego pretensji żadna instytucja międzynarodowa.

Niemcy nie wnoszą memorjału

BERLIN, 4. III. (Pat.). Komunikat półoficjalny oświadcza dziś kategorycznie, że Niemcy bynajmniej nie mają zamiaru przedkładania Radzie Ligi jakiegokolwiek memorjału o kwestjach mniejszościowych.

Falszeryz tajnego „porozumienia” aresztowany.

BRUKSELA 3. III Pat. Jak donoszą dzienniki, dochodzenie, wdrożone w związku z sensacyjną wiadomością holenderskiego „dziennika „Utrechtsch Dagblad” doprowadziło do wykrycia autora sfałszowanego dokumentu, którym jest niejaki Frank-Heine. Przesłuchanie sprawcy fałszerstwa trwało zgorą czterech godzin, przyczem odebrano od niego sfałszykowane przez niego dokumenty, które właśnie opublikował „Utrechtsch Dagblad” Frank-Heine przyznał się w końcu do sfałszowania dokumentu, przyczem zeznał, że posilkował się w tym celu tekstem pewnego dawnego traktatu, zawartego jeszcze przed wojną pomiędzy pewnymi dwoma państwami, któremi nie są ani Belgja ani Holandia.

Frank-Heine miał podobno zamiar sprzedać sfałszowane dokumenty szpiegom niemieckim, następnie jednak miał dojść do wniosku, że sprzedanie dokumentu dziennikowi holenderskiemu będzie bardziej dla niego zyskowne. Dokument został wreszcie sprzedany pewnemu dziennikowi flamadzkemu, który go doręczył dziennikowi „Utrechtsch Dagblad”. Frank-Heine posiadał, jak się zdaje, współników swego przestępstwa, przyczem jest oczekiwane ich aresztowanie.

Szeroka specjalność rewelatora.

PARYŻ, 4. III. (Pat.). Wedle doniesień „Journalu”, Albert Heine miał zaznaczyć, że poza dokumentami ogłoszonymi przez „Utr. Dagblad” sporządził on również rzekomy protokół o sytuacji w armji belgijskiej, złożony jakoby przez szefa sztabu generalnego belgijskiego Galleta przed mieszaną komisją wojskową w roku zeszłym.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Pan premier prof. Bartel odjechał wczoraj o godz. 2 min. 20 popoł. z Krakowa do Warszawy.

Zjazd Zw. Legionistów we Lwowie.

LWÓW, 4. III. (Pat.). Wczoraj o godz. 11-ej, w sali Związku Legionowo-Strzeleckiego odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu delegatów związku z trzech województw południowo-wschodnich, w obecności przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, związków i stowarzyszeń. Między innymi obecni byli trzej wojewodowie ziem południowo-wschodnich, gen. Norwid-Neugebauer, gen. Popowicz, gen. Czuma, gen. Doweyno-Solichub.

Po otwarciu zjazdu przez preza Szmahla wygłosił przemówienie powitalne p. wojewoda Gelnchowski. Następnie w imieniu poległych sobie województw witali zjazd wojewoda stanisławowski i tarnopolski.

Z kolei przemawiał gen. Norwid-Neugebauer, podkreślając, że za pośrednictwem Związku idee Marszałka Piłsudskiego przenikną w społeczeństwo. Dalej przemawiał gen. Popowicz, podkreślając znaczenie przysposobienia wojskowego i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Związku.

Zw. Legionistów w Tarnowie wobec zmiany Konstytucji.

TARNÓW. (Pat.). Oddział Związku Legionistów w Tarnowie zwołał na niedzielę 3-go marca b. r. walne zgromadzenie, przy licznych udziałach członków z Tarnowa i okolic, pod przewodnictwem prof. Szymańskiego. Wśród podniesionych nastrojów jednomyślnie postanowiono poprzeć w społeczeństwie akcję rządu Marszałka Piłsudskiego dla dobra państwa oraz poprzeć jaknajusilniej projekt zmiany Konstytucji w myśl wniosku B. B. W. R.

Inauguracja Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 4. III. (Pat.). Dziś w południe odbyło się w Senacie zaprzysiężenie wiceprezydenta Curtisa. O godz. 1 najwyższy sędzia Taft zaprzysiężył prezydenta Hoovera, który bezpośrednio potem wygłosił swą mowę programową. W przemówieniu tem prezydent Hoover podkreślił konieczność reformy sądownictwa i zbadania sprawy prohibicji, stwierdzając wzrastający brak poszanowania prawa.

Następnie prezydent omawiał stosunek do businessu, który rząd winien regulować, ale sam nie prowadzić żadnych przedsiębiorstw.

Dalej Hoover oświadczył się za popieraniem kooperatyw i podniósł konieczność wychowania i podniesienia poziomu wszystkich klas.

Najdłuższą mowę ztrzymał się nad sprawą pokoju światowego, którego największym wrogiem jest podjętość międzynarodowa. Ameryki — mówił Hoover — nikt nie może posadzać o imperializm. Jest on przeciwny naszym ideałom wolności ludzkiej.

Budujemy całkowicie nowy system ekonomiczny, społeczny i polityczny, oraz chcemy wykluczyć użycie siły ze stosunków międzynarodowych. Podniósłszy dalej znaczenie paktu Ligi, Hoover stwierdził, że amerykańscy mężowie stanu byli zawsze zwolennikami Międzynarodowego Trybunału.

Zastrzeżenia Ameryki w tej sprawie nie oznaczają żadnych specjalnych przywilejów, ale tylko potrzebę jasności w kwestiach podrzędnych wobec głównego celu.

Decyzja Ameryki nienależenia do Ligi Narodów spowodowana była niechęcią do mieszania się w rozmaite zatargi między innymi narodami.

Podkreśliwszy dalej coraz lepsze stosunki z Ameryką południową, Hoover zapowiedział zwołanie specjalnej sesji kongresu celem przedyskutowania sprawy pomocy rolnictwu, oraz omówienia ewentualnych zmian na placówkach dyplomatycznych stanów Zjednoczonych.

Sprzedaje się folwark

obszaru 61 dziesięcin wraz z zabudowaniami oraz inwentarzem żywym i martwym 3 km. od stacji kolejowej w pobliżu Wilna. Szczegóły w Restauracji „Ziemiańskiej” przy ul. Mickiewicza 9.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Zjazd Zw. Kółek i Organizacji Roln. Wileńszczyzny.

Pierwszy dzień obrad.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Wilnie obrady Walnego Zjazdu delegatów Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Wileńszczyzny. Zjazd poprowadził nabożeństwo w kościele św. Jakóba.

Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godz. 9-ej w lokalu przy ul. Ad. Mickiewicza 33-a.

W zastępstwie nieobecnych z racji choroby prezesa Związku Trzebiaka — zjazd zajął vice-prezes poseł Tauraginski, poczem nastąpiły wybory Prezydium, które ukonstytuowało się w sposób następujący: przewodniczący — komisarz ziemski w Molodziech p. Bukowski oraz członkowie: ks. Kozłowski, p. p. Jasinski i Szaniawski.

Na jeździe był obecny pan wojewoda Raczkiewicz, który w krótkim przemówieniu powitał przybyłych na zjazd delegatów, oraz podkreślił zasługi Związku na polu podniesienia stanu rolnictwa. Przemówienie swoje p. wojewoda zakończył życzeniami dalszej owocnej pracy.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego Zjazdu — wygłoszono sprawozdanie z działalności kółek i organiz. rolniczych wileńskich z roku 1928. Jak wynika ze sprawozdania, przewodnią myślą wszystkich prac Związku, było zawsze dążenie do podniesienia kultury rolnej kraju przez zwiększenie produkcji naszych gospodarstw.

Jako Organizacja Społeczno-Rolnicza, Związek prace swe i poczynania opierał na możliwie największej współpracy miejscowych rolników. Związek starał się prace ich skierować na najwęższe i najkrótsze drogi, prowadzące do wspólnego celu wszystkich rolników t. j. do podniesienia stanu gospodarstw i powszechnego dobrobytu.

Dalej ze sprawozdania dowiadujemy się, iż w roku 1928 przybyło 66 nowych organizacji, na które składała się: 1) powiatowe Związki kółek i organiz. rolniczych w Molodziech i Wilejce, 2) kółka rolnicze na terenie prawie wszystkich powiatów województwa wileńskiego oraz mleczarnie spółdzielcze, kółka kontroli obór, kasy i banki spółdzielcze.

Podkreślić należy, iż do Związku należą 3 organizacje o zakresie pracy na całe województwo, a mianowicie: Wileńskie T-wo Ogrodnicze, Towarzystwo Pszczelnictwa ziem Wileńskiej i Związek Hodowców Drobni ziem Wileńskiej.

Bardzo intensywną pracę Związek rozwinął w dziale oświaty rolnej. Między innymi urządzono szereg kursów krótkoterminowych rolniczo-hodowlanych na których jednocześnie prowadzono wykłady z ogrodnictwa, pszczelnictwa i rachunkowości rolnej.

Ogółem całość poszczególnych kursów przeszło 2145 rolników. Niemniej skuteczne prace przeprowadzono w działach: rolnym, hodowlanym i pszczelnym. Z kolei wygłoszono sprawozdanie komisji rewizyjnej, które zostało przyjęte, przez aklamację.

Walne zgromadzenie Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego.

Okres zwyczajnych walnych zgromadzeń rocznych utworzył w tym roku najstarszy na kresach wschodnich bank krótkoterminowego kredytu, jakim jest Wileński Prywatny Bank Handlowy. Zwyczajne walne zgromadzenie odbyło się w Wilnie w dniu 28 lutego b. r. przy udziale 14 akcjonariuszy, reprezentujących osobiste lub z plenipotencji 7.919 akcji. Obradom przewodniczył wiceprezes Rady p. Stanisław Bobkiewicz. Sprawozdanie za rok ubiegły składał p. dyr. Stanisław Riedel, podkreślając dalszy pomyślny rozwój instytucji, wyrażający się cyframi jak następuje:

wkłady wzrosły o 40 proc.
do sumy zł. 5.921.390.77
dyskonto wzrosło o 40 proc.
do sumy zł. 3.816.097.65
r-ki bież. (On Call) wzrosły o 39 pr.
do sumy zł. 3.857.600.08
inkaso wzrosło o 83 proc.
do sumy zł. 3.405.899.89
suma bilansowa wzrosła o 35 1/2 proc.
do sumy zł. 13.464.371.66

Suma protestowanych weksli stanowi 0,65% sumy portfela wekslowego, wskazuje ona na ostrożną politykę dyrekcyj.

Sfery gospodarcze Wileńszczyzny domagają się pomocy od rządu.

Zeszłoroczny nieurodzaj oraz tegoroczne niezwykle silne mrozy odbiły się bardzo ujemnie na stanie interesów miejscowych sfer kupieckich. W związku z powyższym w ubiegłą sobotę odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli Związku kupców żydowskich i Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijańskich. Przedmiotem narad była sprawa państwowej akcji pomocy gospodarskiej dla Wileńszczyzny. W

Po dwugodzinnej przerwie obiadowej, na porządek dzienny obrad wpłynął plan pracy i budżet na rok 1929/30.

Plan pracy na nowy rok budżetowy dzieli się na działy: administracyjny, oświatowy, rolny, hodowlany, ogrodniczy, rachunkowości rolnej oraz dział budownictwa ogniotrwałego.

Wychodząc z założenia, iż podniesienie kultury rolnej w znacznej mierze zależy od podniesienia stanu oświaty rolnej, Związek zamierza prace oświatowe postawić w nowym roku budżetowym na bardzo wysokim poziomie.

Na czoło prac działu rolnego wysuwają się konkursy z uprawy poszczególnych roślin oraz doświadczalnictwo. Doceniając wielkie znaczenie konkursów, jako jednego z najbardziej celowych sposobów pracy do podniesienia stanu kultury rolnej, Związek zamierza wysunąć je na czoło prac w tym dziale prowadzonych.

Motywowi zasadniczym prac w dziale hodowli będzie organizacja mleczarni spółdzielczych oraz usprawnienie prac już egzystujących.

Mleczarnie spółdzielcze zorganizowanych przez Związek w chwili obecnej na terenie województwa istnieją 38, w roku przyszłym przewidziana jest organizacja 10 nowych.

Prace działu ogrodniczego pójdą przedewszystkiem w kierunku zakładania racjonalnych sadów owocowych.

Wobec braku zbytu u nas na owoce i w związku z tem panującymi niskimi cenami, zwłaszcza w okolicach dalej od kolei położonych, bardzo aktualną staje się kwestia organizacji przetwórczo-owocowych. Obecnie istnieją już dwie tego rodzaju przetwórcze. W roku przyszłym Związek zamierza zająć się organizacją dwóch dalszych.

W planie pracy na rok przyszły poruszona została również niezwykle ważna dla wsi naszej sprawa braku budulca. W związku z tem zw. kół i organiz. rolniczych projektuje uruchomienie narazie tytułem próby, po jednej w powiecie — wypożyczalni maszyn do wyrobu pustaków, dachówek cementowej oraz cembrowin studziennych.

W dalszym ciągu obrad wywiązała się dyskusja nad budżetem na rok 1929/30. Wobec tego, że lista mówców nie została wyczerpana — dalszy ciąg sprawozdania budżetowego podamy w numerze jutrzejszym.

Bezpłatne przedstawienie dla uczestników zjazdu w teatrze Polskim — zakończyło pierwszy dzień obrad.

Giełda warszawska z dn. 4. III. b.m.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,89—8,87
Belgia	123,86 1/2—123,55 1/2
Holandia	357,20—356,30
Londyn	43,27 1/2—43,17
Nowy York	8,90—8,86
Pariz	34,82 1/2—34,74
Praga	26,40 1/2—26,34
Szwajcaria	171,52—171,10 1/2
Marka niemiecka	211,63
Stokholm	238,33—237,73

Koszty handlowe stanowią 48% zysków brutto.

Znaczną jest jednak obciążenie z tytułu podatków i świadczeń socjalnych, których udział w ogólnych dochodach wyraża się w 60%.

Po wysłuchaniu sprawozdania walne zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło, przedstawione przez Dyrekcję i aprobowane przez Radę, bilans oraz rachunek strat i zysków, zamykający się zyskiem w kwocie złotych 61.771.19, która to suma została podzielona, jak następuje:

zł. 6.177.12 na kapitał zapasowy,
„ 40.000 — dywidende,
„ 1.500 — cele społeczne,
„ 14.094.0 — podatki za rok 1928.

Wybory do Rady dały wynik następujący: pp. Aleksander Meystowicz, b. minister sprawiedliwości, Ludwik ks. Czetwertyński, Hipolit Gieczewicz i Maciej Jamont; Komisja Rewizyjna wybrana została ponownie w składzie uprzednim, a mianowicie: członkowie — Jerzy hr. Czapski, Bronisław Kowerski, Józef Korolek, Witold Turkull i Karol Zabko-Potapowicz, zastępcy: Kazimierz Dmochowski i Władysław Osieciński.

wyniku obrad postanowiono wyłonić delegację, która w dniu dzisiejszym przedłoży p. wojewodzie obszerny memoriał. Jak się dowiadujemy postulaty zawarte w powyższym memoriale zostały zaakceptowane przez Związek drobnych handlowców i Związek rzemieślników. Delegacja więc będzie reprezentowała 6 wiejszych zrzeszeń gospodarczych Wileńszczyzny.

SEJM I SENAT.

Zakończenie dyskusji nad projektem B. B. o zmianie Konstytucji.

(Telefoniem z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zakończono wreszcie debatę nad projektem klubu B. B. w sprawie zmiany Konstytucji.

Z czeredy wczorajszych mówców jedynie dwa przemówienia były wysłuchane z większym zainteresowaniem. Pośłami, którym poświęcona była większa uwaga są wiceprezes klubu B. B. i pos. Marjan Zyndram-Kościałkowski oraz zastępca referenta projektu zmiany Konstytucji pos. Jan Piłsudski. Właściwie te przemówienia które podajemy na innem miejscu, należy uważać za zamknięcie całej dyskusji, albowiem były one odparciem wszystkich zarzutów, jakim w toku ogólnej dyskusji uległ projekt, a jednocześnie potwierzeniem i synteza uzasadnienia projektu klubu B. B.

Mowa pos. Kościałkowskiego i

Mowa pos. Zyndram Kościałkowskiego.

Pos. Kościałkowski na wstępie zaznacza, że kiedy Marszałek Piłsudski w maju 1926 roku dażył do usunięcia czynników, które wówczas rządziły Polską, lewica całą siłą popierała ten czyn, — lecz zawiódł on ją wówczas tem, że nie poszedł na lep tych partii, lecz, jak najprawdziwszy demokrat stał zawsze po nad partiami. Projekt B. B. daży tylko do wzmocnienia władzy Prezydenta i usprawnienia rządu, bez uszczuplenia praw obywateli. W pewnych artykułach tego projektu nawet obywatel otrzymuje więcej praw, niż dotychczas.

W Polsce dawno już mógł istnieć dyktator, był bowiem okres, w którym, widząc w Marszałku Piłsudskim symbol silnej władzy, do której naród polski tęsknił od wieków, poważni obywatele różnych odcieni politycznych byli za tem, aby Marszałek, jak największy wziął w swoje ręce dyktator, lecz on tego nie chciał zrobić, jak to kilkakrotnie wyjaśnił, a jednym z powodów było to, że w pojęciu Marszałka dyktator wywołałaby w umysłach obywateli szkodliwe zmiany dla państwa, gdyż przestali by oni myśleć o losach tego państwa i czuć się zań odpowiedzialnymi. Konstytucja z 17 marca nie była dotychczas wykonywana. Przepisy o Najw. Izbie Gospodarczej, izbach handlowych i przemysłowych dopiero teraz zostały wprowadzone. Władza wykonawcza była słaba. Było sejmowładztwo, społeczeństwo zanurzono w niekiedy kolach zaczęto wątpić, czy będziemy mogli utrzymać naszą samodzielną gospodarczą.

Tworzenie władzy wykonawczej przez Sejm stanowiło nieszczenie naszego państwa do maja 1926 roku. Dopiero czyn Marszałka Piłsudskiego wydobyl Polskę z tej sytuacji. Obecnie Marszałek Daszyński w broszurze swojej powiada, że rządy polskie przejęły się poczuciem własnej nicości i że u nas rząd ma

Mowa pos. Piłsudskiego.

Pos. Piłsudski, zatrzymując się na wprowadzeniu czynnika wojskowego w życie polityczne odpowiada na zarzut, że wojskowi będą głosowali na rozkaz, przyczem wykazuje, że można znaleźć różne inne organizacje, gdzie także się głosuje na rozkaz, np. związki zawodowe. Mówi się dużo, że to wprowadza politykę do wojska. Tak można było mówić w dawniejszych czasach, kiedy polityka była udziałem tylko pewnej kategorii osób. Co się tyczy zasadniczych podstaw projektu, to projekt B. B. nie znosi zdobyczy demokracji.

Prawo weta zostało wysunięte

Wniosek o zmianie Konstytucji lewicy sejmowej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wpłynął do łaski marszałkowskiej wniosek projektu zmiany niektórych artykułów Konstytucji, podpisany przez P. P. S., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie i zaopatrzo-

ny odpowiednią liczbą podpisów tj. 111. Wniosek ten zostanie opracowany przez Sejm, zgodnie z regulaminem, za dni 15 od dnia złożenia do łaski marszałkowskiej.

W ten sposób wczorajsze posiedzenie Sejmu zakończyło się o północy.

W ten sposób wczorajsze posiedzenie Sejmu zakończyło się o północy.

Mowa pos. Zyndram Kościałkowskiego.

trzy drogi: przekupuje Sejm, podaje się, albo ucieka, — ale nigdy nie walczy.

To też w chwilach ciężkich dla państwa Sejm wyrzekł się swojej władzy i przekazywał ją rządowi. Tak było, gdy Polska stanęła na krańcu ruiny finansowej. Sejm oddał władzę w ręce Grabowskiego i uczynił to wówczas z lekkim sercem. Rewizja konstytucji z roku 1926 wyrażała zmianę stosunek wzajemny Sejmu, Prezydenta i Rządu na korzyść tych dwóch ostatnich czynników przez danie Prezydentowi prawa rozwiązywania Izby.

W projekcie lewicy prezydent również zachowuje prawo rozwiązywania Sejmu przed upływem kadencji. Jeżeli lewicy idzie o zniesienie Senatu, to trzeba dać coś w miejsce Senatu, jakiś czynnik kontrolujący, hamujący, naprawiający pewne rzeczy, któreby z Sejmu wyszły mogły. Więc lewica nie powinna przeszkadzać, ażeby Prezydent miał prawo weta. Co do wyboru Prezydenta, to niesłusznie jest twierdzenie, jakoby projekt B. B. oznaczał niewiarę w naród — cechuje go tylko niewiara w dotychczasowy system parlamentarny.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, czemu ci, którzy są za powszechnym wyborem posłów, nie chcą tego prawa dać narodowi, kiedy idzie o Prezydenta. Każdy obywatel polski jest stęskniony do silnej władzy, jeżeli będzie pewny, że władza odeń pochodzi i będzie karnym i posłusznym obywatelem, gdyż takiej władzy od niego pochodzącej on właśnie pragnie. Wielkość państwa i jego życie gospodarcze wymaga, ażeby Polska była mocarstwem i miała władzę wykonawczą skomunikowaną z władzą ustawodawczą. — Myśm — oświadcza mówca — wypowiedzieli wojnę egoizmowi klasowemu, partyjnemu i osobistemu.

przez kilka klubów. Widocznie nie jest to chęć zaprzeczenia prawom demokracji, lecz chęć powiększenia czynnika rozrządu ustawodawczej, a jeżeli Prezydent ma być tym czynnikiem rozrządu, to trzeba jego powagę podnieść przez odpowiednie wybory. Należy rozdzielić sprawy, które ma regulować Prezydent od tych, które ma regulować parlament. Forma dekretu jest ułatwieniem ustawodawstwa dla pewnych spraw. Dekret powinien mieć siłę i powagę, jak każda ustawa i przez ciał ustawodawcze powinien być traktowany na równi z ustawą.

Wniosek o zmianie Konstytucji lewicy sejmowej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wpłynął do łaski marszałkowskiej wniosek projektu zmiany niektórych artykułów Konstytucji, podpisany przez P. P. S., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie i zaopatrzo-

ny odpowiednią liczbą podpisów tj. 111. Wniosek ten zostanie opracowany przez Sejm, zgodnie z regulaminem, za dni 15 od dnia złożenia do łaski marszałkowskiej.

Stanu obłożenia w Besarabji nie będzie.

WIEDŃ, 3. III. (Pat.). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Bukaresztu, że od dłuższego czasu prasa liberalna, jak również partja liberalna, prowadzi ostrą walkę, zmierzającą do przywrócenia stanu obłożenia w Besarabji. W kwestji tej została wybrana komisja, która wczoraj, po trzytygodniowym pobycie w Besarabji, powróciła do Bukaresztu. Na podstawie sprawozdania tej komisji nie nastąpi przywrócenie stanu obłożenia w Besarabji.

Niebywałej siły huragany.

BIŁOGÓRÓD, 4. III. (Pat.). W okrogu Suszaku niezwyklej siły huragan wieje od strony Adriatyku. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne uległy całkowitemu zniszczeniu. Stacja kolei żelaznej Draga w pobliżu miasteczka Senj (Segna) siła huraganu została całkowicie zniszczona z powierzchni ziemi. Identyfikacyjny cyklon panuje również na morzu.

We Włoszech.

RYM, 4. III. (Pat.). Nad północną i środkową częścią kraju przebiegał huragan, który poczynił znaczne szkody na liniach tramwajów elektrycznych i przerwał w wielu miejscach komunikację telefoniczną i telegraficzną. Na wielu drogach ruch jest utrudniony, gdyż na jezdni zważyło się wiele drzew, połamanych przez burzę.

Echa nadużyć w Kuratorjum Szkolnem

Proces przeciwko p. Alf. Rachalskiemu.

Wczoraj po raz już drugi znalazł się na wokedzie Sądu Okręgowego w trybie uproszczonym proces przeciwko p. Alfredowi Rachalskiemu oskarżonemu o oszczerstwo w druku z powodu zamieszczenia przez oskarżonego w prasie szeregu artykułów w sprawie nadużyć w kuratorjum, czyniąc odpowiedzialnym za nie w znacznym stopniu ówczesnego kuratora okręgu szkolnego w Wilnie p. Zygmunta Gąsiorowskiego.

W artykułach tych urząd prokuratorski dopatrywał się cech przestępstwa z art. 533 K. K. i autora artykułów postawił w stan oskarżenia o oszczerstwo.

W pierwszym terminie sądenia tej sprawy t. j. w dn. 9 stycznia r. b. p. Gąsiorowski, który był powołany przez oskarżenie, jedynie w charakterze świadka, chcąc mieć wpływ na tok procesu, wniósł podwzrostwo cywilne przeciwko osk. Rachalskiemu o 1 złotówkę tytułem odszkodowania za doznane krzywdy moralne i jako taki prosił o wezwanie szeregu świadków, a między innymi p. Stefana Świdarskiego ówczesnego naczelnika wydziału szkolnictwa średniego w kuratorjum i zastępcę kuratora. Z tych względów sprawa została odroczone.

Wczoraj w drugim terminie do sądu — prócz kilku świadków z p. Świdarskim, który obecnie pełni obowiązki w Toruniu — nie stawili się również i powód cywilny p. Zygm. Gąsiorowski, obecny kurator okręgu brzeskiego, wnosząc przez swego pełnomocnika mec. Zb. Jasieńskiego zaświadczenie lekarskie o swej chorobie, która przeciągać się ma miesiąc i prosząc o odroczenie sprawy na inny termin.

Sąd sprawował czł. sądu okr. p. sędzią Okulicz-Rackiewicz, oskarżenie zaś wniósł tym razem prokurator p. R. Rauze.

Po załatwieniu formalności, zabral głos oskarżyciel publiczny występując z wnioskiem o odroczenie sprawy i przesłanie jej do uzupełniającego śledztwa, a to z tych względów, iż osk. Rachalski — założył do sprawy uwierzytelniony notarialnie odpis pisma Izby Okr. Kontroli Państwowej w Wilnie z dn. 23. III. 1925 r. do prezesa Naj. Izby Kontroli Państwa w Warszawie w sprawie nadużyć w kuratorjum.

Z pisma tego wynika, że ówczesnemu kuratorowi okr. szk. wil. p. Z. Gąsiorowskiemu czyniono cały szereg zarzutów z powodu: zau-

ważonych w czasie przeprowadzanej kontroli kuratorjum: wykroczeń i nadużyć jak: beczynność władzy, przekroczenie zakresu władzy i uprawnień oraz wadliwą i nielegalną działalność.

Pismo obejmujące 20 stron, w tym ostatnim punkcie między innymi, wyszczególnia wypadki następujące:

Nieprawidłowe dysponowanie przysługującymi kredytami, przez wielokrotne podnoszenie sum budżetowych netyklo na niewłaściwe cele, lecz nieraz na zaspokojenie potrzeb, niemających żadnego prawnego uzasadnienia; wydawanie zaliczek na koszt podróży urzędnikom, którzy niewykazywali się z poprzednio podjętych zaliczek; wydawanie zaliczek rzekomo na koszt podróży urzędnikom, którzy wcale w podróży służbowej nie byli; przyznanie i wydanie renumeracji w kwocie 300 zł. urzędnikowi Wenkowi, po zwolnieniu go ze służby; uwzględnieniu wydatków na sleeping przy zwrocie kosztów podróży; szerokie korzystanie z sum budżetowych dla osobistych swych potrzeb; otrzymanie 750 zł. podniesionych rzekomo na wypłatę fikcyjnej osobie pod nazwiskiem Szczepanowicz tytułem zaliczki zwrotnej; pobranie z sum Jagiellońskich 338.893 mk. i t. p. inne czynności.

Otóż prokurator w złożeniu tego dowodu dopatrywał się cech przestępstwa, przewidzianego w art. 157 K. K. t. j. świadomie fałszywego oskarżenia, co grozi karą do 6 lat domu poprawczego, podczas gdy art. 533 K. K. za ledwie kilkakrotnie nie wiążącym i dlatego domagał się rozszerzenia oskarżenia przeciwko p. Rachalskiemu.

Wniosek ten popierał geraco pełnomocnik p. Gąsiorowskiego p. mec. Jasieński.

Wywiązała się ożywiona dyskusja między stronami, w której ze stony osk. p. Rachalskiego zabierali głos pp. mec. B. Szyszowski i Miller, dowodząc bezzasadności wniosku oskarżycieli.

Wreszcie po kilkakrotnych replikach sąd zdecydował: wniosek prokuratora co do rozszerzenia oskarżenia oddalić, natomiast, mając na względzie umożliwienie powodowi cywilnemu wzięcia udziału w sprawie, tymbarzdej, że jest on jednocześnie jednym i istotnym świadkiem oskarżenia — sprawę odroczyć, zastrzegając, że stawiennictwo jego w następnym terminie jest bezwarunkowe.

Ka-er.

„KAZIUK“.

To niewątpliwie najważniejszy dzień w Wilnie w tym całym powojennym okresie. Święto przedwiośnia, pogodnego, choć trochę niezadowolonego w niem dopisuje — zewnętrzna, wewnętrzna za to jest dużo w duszach, w umysłach wilan.

Dzień nawskroś optymizmem przeszycony. Wystarczy spojrzeć na ulicę Mickiewicza, między Wileńską a Łukiszkami, aby to zrozumieć. Te tłumy są niemal rozrabiane, humory wszyscy mają „złote“, pełen humoru jest cały rynek Łukiski.

Humorystyczne są nawoływania przekupniów w tym samym tonie odpowiadzi kupujących lub — oglądających tylko. Seis (często sztuczny) gwar, ruch, hałas ogólny, z którego wyrwywa się pojedyncze słowa i głąg zów w słotczonę masie.

Tegoroczny „Kaziuk“ różnił się nieco od innych. Przedewszystkiem pozbawiony był swego niezmienne ważnego atrybutu, mianowicie: nie miał — błota. Była za to wściekła Szlagawica a w lodowej zwierzchni rynkowe wyboje przeraźliwe, że nogi mógł łamać każdy, kto chciał i kto nie chciał. Coprawda pierwszych było niewiele (e), drugich więcej, ogólnie biorąc: przewracających się sporo. Niejedna też niewiasta tam upadła, co jednak pozostało szeseliwie bez poważniejszych konsekwencji, a kończyło co najwyżej na zbitę nożce.

Clou całego kaziukowego kiermarzu — to serca piernikowe, pysznie wzorzyste, bajecznie kolorowe, płonące, krzyczące na straganach głośniejsze niż ich właściciele, zachwalający dobroć i krasę swoich lukrowanych arcydzieł. Kto gdzie — i kiedykolwiek zgubił serce, tutaj je szukać przychodzi na kiermaszu, często z tą, która serce to znalazłszy posiada, o czym niebażący ów poszkodowany jak większość podobnych mł. zapomina, szukając tego co zgubił nie we właściwym miejscu.

Przelewają się fale tłumów, gęsta, zbity ciżba, porywając opornych mimo ich głośniejszych protestów.

— Ajajajaj! Kto się tak picha!

— Buozesz, kiedy się pohajol! Nu, chodź na tamta stronę...

— Smorgońskie, prawdziwe cukrowe, waniliowe...

Ach to jeszcze jeden gwóźdź Kaziukowy, bez którego niepodobna by sobie kiermaszu wyobrazić.

— Kupujcie panowie, kupujcie obwarzanki...

— Panowie tylko?! A panie to nie?...

Zmieszala się kobiecina przy straganie mocno i umilkła na chwilę zdekongstowana wielce...

Mają być w tym roku dowóz ze wsi. Mróz i zawieje stanęły na przeszkodzie.

I jeszcze jednym różnił się „Kaziuk“ tegoroczny od poprzednich: był znacznie zimniejszy. Nastąpił po serii ciężkich mrozów, najcięższych z tych, które starzy ludzie pamiętają, czego pozostałością jest ta skorupa lodowa pokrywająca rynek. Jeszcze w niedziele hulał wiatr mroźny ze śniegiem zamuchując nim wale straganiki.

— Ale dziś w dzień patrona kraju już jest — inaczej — cieplej, pogodniej. Jest to jakbyby moment przełomowy, kończący najcięższy, szorsty okres zimy, wasoły pełen optymizmu, radości nawet — jak to już rzekliśmy — zapowiadający lepsze czasy, — wiosnę — upragnioną... a może — i coś więcej...

Ask.

Klub P.P.S. złożył w Sejmie projekt ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych. Projekt jest opracowany nader starannie i szczegółowo i uwzględnia potrzeby oświatowe Białorusinów, Litwinów, Ukraińców i Niemców w całej pełni. Projekt ustawy o szkolnictwie żydowskim ma być złożony osobno.

Poprzedziliśmy na razie na zanotowaniu tego doniosłego i sensacyjnego w obecnej sytuacji wystąpienia P.P.S. odkładając ocenę projektu do jednego z najbliższych numerów.

Pięć lat ciężkiego więzienia za anarchizm.

TARNÓW, 4. 3. Pat. Dziś o godzinie 5 rano zakończyła się przed sądem przysięgłych pierwsza w Polsce rozprawa o anarchizm. Przed trybunałem stanął niejaki Jakób Flied lub Umański Urban, pseudonim Janek, lat 20, przynależności rosyjskiej, bezwyznaniowy, oskarżony o należenie do organizacji anarchistycznej federacji polskiej.

Po długich naradach trybunał ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego na 5 lat ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego wynoszącego 11 miesięcy. Poza tem, że względu na spełnienie winy przed wejściem w życie ustawy amnestyjnej, darowano skazanemu połowę kary. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto młody wiek oskarżonego. Oskarżony zgłosił trzy dni do namysłu.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Walny Zjazd Zw. Kółek i Organizacji Rolniczych pow. mołodeczańskiego.

Dnia 24 lutego w sali posiedzeń sejmiku mołodeczańskiego odbył się doroczny walny zjazd delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych powiatu mołodeczańskiego pod przewodnictwem p. Bukowskiego komisarza ziemskiego. Zagaił zjazd i powitał zebranych prezes powiatowego związku Kółek i Organizacji Rolniczych p. Cieślowski.

Nadmienić wypada, iż mimo fatalnej pogody i zawiści, jaka w dniu tym panowała na terenie powiatu — zjazd przybyło 29 delegatów z delegacji do 40 kilometrów kołami. — Fakt ten świadczy dobitnie o związku organizacyjnej powiatowego związku.

Obrazy Zjazdu odbyły się według następującego porządku dziennego: 1) sprawozdanie delegatów poszczególnych Kółek z działalności za rok 1928, 2) sprawozdanie Zarządu Związku i Komisji Rewizyjnej oraz wybory nowych władz Związku, 3) plan pracy na okres dalszy i budżet na 1929/30, 4) wojewódzki zjazd delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych w Wilnie w dniu 4 i 5 marca r. b. 5) sprawy bieżące i wolne wnioski.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Heryk Sylwestrowicz powitał zebranych delegatów Kółek i złożył życzenia dalszej owocnej pracy, poczem przystąpiono do poszczególnych punktów obrad.

Ogółem zdali sprawozdania z działalności przedstawiciele 12 Kółek Rolniczych z ogólnej liczby 24 Kółek. Ze sprawozdań wynikało, że ogólna ilość członków we wspomnianych Kółkach wynosi 335 osób. 2) W imieniu i z upoważnienia Zarządu Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych złożył sprawozdanie agronom powiatowy p. Żukiel, a sprawozdanie Komisji Rewizyjnej p. Józef Drozd. Tak sprawozdanie Zarządu jak i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i udzielono władzom Związku absolutorium.

W myśl statutu Zarząd Powiatowego Związku i Komisja Rewizyjna zgłosiły swą dymisję, wobec czego przystąpiono do wyborów nowego zarządu Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Do składu Zarządu P. Z. K. R. powołano: Bolesława Bukowskiego, Marcelę Szymankiewicz, Wacława Cieślowskiego, Józefa Drozdę i Leona Matelunasa oraz jako zastępcę Klemensę Nejranowskiego. W razie braku w przyszłości kompletu upoważniono Zarząd do uzupełnienia tegoż osobami p. Stanisława Pawłowicza i ks. Nikodema Kozłowskiego. Do Komisji Rewizyjnej wybrano p. Walentego Mordusewicza, Stanisława Garlińskiego i Karola Boczoną. W imieniu i z upoważnienia Zarządu p. Żukiel odczytał plan pracy i budżet na 1929/30 rok, które przyjęto bez zmian. Następnie przyjęto wniosek p. Matelunasa aby przy układaniu przez Sejmik dodatkowego budżetu dążyć

do wstawienia w tym budżecie sumy 500 złotych, jako zapomogi dla popierania hodowli drobiu dla zbioru jaj przy mleczarniach. Jako delegaci na zjazd Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Wilnie w dniu 4 i 5 marca r. b. zostali wybrani p.p. Ali Szabanowicz i Paweł Jurecki. W wolnych wnioskach postanowiono prosić Sejmik Mołodeczański o przekazanie punktów czyszczenia nasion do wyłącznej dyspozycji Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, gdyż w większości wypadków, stan maszyn i narzędzi w punktach, ulokowanych przy Urzędach Gminnych jest niżej wszelkiej krytyki.

Po referowaniu walnemu zebraniu stanowiska, zajętego przez Zarząd Powiatowego Związku Kółek i Org. Roln. w sprawie skoordynowania prac rolnych na terenie powiatu, oraz w związku z wykonaniem budżetu rolnego Sejmiku, przewodniczący odczytał następującą uchwałę Zarządu Powiatowego Z. K. i Org. Roln.:

Powiatowy Zarząd Z. K. i O. R. wychodząc z założenia: a) że bezpośrednie wykonywanie przez Wydział Powiatowy programu rolnego Sejmiku jest zasadniczo nie wskazane i że w pracy powyższej Sejmik winien oprzeć się na organizacjach społeczno-rolniczych, b) że najracjonalniejszym wyrazem wspomnianego wyżej oparcia się Sejmiku jest subsydjowanie istniejących organizacji rolniczych, c) że wykonywanie zamierzeń rolniczych Sejmiku równocześnie przez kilka organizacji rolniczych działających na tym samym terenie jest wielce utrudnione, a w wielu wypadkach wręcz niemożliwe, d) że wobec powyższego wspomniane oparcie się winno posiadać charakter subsydjowania tylko jednej z dwóch istniejących na terenie powiatu organizacji rolniczych w granicach ustalonego przez Sejmik budżetu i przy ścisłej współpracy i kontroli Sejmiku, na posiedzeniu swem w dniu 4-11 r. b. uchwalił: celem wykonania w roku 1929/30 prac rolnych Sejmiku Mołodeczańskiego

Po krótkiej, lecz nadzwyczaj ożywionej dyskusji w sprawie przekazania przez Sejmik wykonania całokształtu prac rolnych i budżetu rolnego Sejmiku tylko jednej z istniejących na terenie powiatu organizacji rolniczych, zebrani jednogłośnie, na wniosek p. Kopczyńskiego uchwalił:

Całkowicie podzielić planowisko Zarządu i zobowiązać nowy Zarząd do bezwzględnego zachowania nadal tego samego stanowiska i dążenia, ażeby powyższe prace zostały powierzone wyłącznie Powiatowemu Związkowi Kółek i Organizacji Rolniczych. —

Na tem zjazd o godz. 17-tej zakończono.

Przed obchodem imienin Marszałka Piłsudskiego.

Wymarsz wileńskiej drużyny „Strzelec” do Belwederu.

Dnia 4-go marca r. b. o godz. 11-ej przed południem wymaszerowała z Wilna do Warszawy drużyna złożona z 22 strzelców pod dowództwem Komendanta Obwodu Fijałkowskiego celem złożenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin hołdu i życzeń ziemi Wileńskiej i wręczenia adresu zaopatrzonego tysiącami podpisów.

Drużyna maszerując po kilkadziesiąt kilometrów dziennie przybędzie do Warszawy w dniu 17-go marca, poczem po jednodniowym odpoczynku weźmie udział w marszu drużyn strzeleckich w dniu 19-go marca z Sulejówka do Belwederu.

Na placu Napoleona.

Przed godziną 11 zebrał się koło Pałacu na placu Napoleona, skąd miał nastąpić wymarsz, członkowie Wileńskiego Komitetu Obchodu Imienin Marszałka, ustawili się delegacje pułkowe, oficerskie i podoficerskie z wszystkich pułków łucznych z orkiestrą 6 p. Legionów, następnie przybył prezydent miasta Folejewski, naczelnik wydziału urz. wojew. Kaczmarek, starosta grodzki Łaszka, komendant Policji Państwowej Izidorczyk, komendant Iwo Giżycki, wiceprezes okręgu Strzelca mjr. Dobaczewski, komendant okręgu Strzelca Muzyczko, przedstawiciele prasy i liczna publiczność. Tuż przed godziną 11 przemaszerowała drużyna strzelecka, w chwilę potem nadjechał p. wojewoda wileński Raczkiewicz w towarzystwie p. wicewojewody Kirtiklisa.

Przemówienie p. wojewody.

P. wojewoda wileński odebrałszy raport od komendanta drużyny wyruszącej do Warszawy zwrócił się z krótkim przemówieniem do strzelców.

„Idziecie, mówię, ażeby wykonać swą sprawność i hart ducha, niema bowiem takiej przestrzeni, której nie przebyłyby serca polskie, ażeby złożyć hołd i cześć oddać Naczelnemu Wodzowi. Idziecie ażeby w imieniu własnym i całej ziemi Wileńskiej łącznie z przedstawicielami Wileńskiego Komitetu Obchodu Imienin Pana Marszałka nie tylko złożyć hołd, lecz także wyrazić wdzięczność Wielkiemu Synowi tej Ziemi Wileńskiej za to wszystko co dla niej zdołał, za jej wskrzeszenie i opiekę jako też zapewnić Pana Marszałka, że w dniu Jego imienin wielkim chórem rozbrzmiewać będzie na całym obszarze ziemi Wileńskiej okrzyk: „Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski”.

Zebrani powtórzyli ten okrzyk trzykrotnie, drużyna szeregowała broń, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Nastąpił wymarsz drużyny, żegnanej życzeniami szczęśliwego powrotu i poprzedzanej na terenie miasta Wilna przez orkiestrę.

Program obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

W sobotę dnia 2 b. m. o godz. 18 obradował pod przewodnictwem prezydenta Folejewskiego w sali posiedzeń Rady Miejskiej komitet wykonawczy obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Przedstawiciele poszczególnych sekcji złożyli sprawozdania z dotychczasowej pracy. Odczytano i zatwierdzono tekst stosownej odezwy do ludności. Uroczystości obchodu imienin obejmą nie tylko sam dzień 19 marca, lecz również i poprzednie dwa dni, gdyż już w niedzielę 17 marca urządzony będzie szereg obchodów dla wojska. W wigilię imienin t. j. w poniedziałek 18 b. m. odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych po ulicach Wilna.

Dnia 19 we wtorek, po nabożeństwach, odbędzie się defłada wojskowa, przysposobienia wojskowego, związków ze sztandarami. O godz. 12 min. 30 odbędzie się w auli uniwersyteckiej uroczysta akademja, urządzona przez senat akademicki U. S. B. wraz z wojskową orkiestrą. O godz. 1 w sali miejskiej zabawa dla dzieci, urządzona przez związek pracy społecznej kobiet i rodzinę wojskową.

Wyświetlony tu będzie stosowny film, poprzedzony okolicznościowym przemówieniem i koncertem. Po zabawie rozdanie pakietów ze sodyczkami. O godz. 4 przedstawienie dla dzieci w Lutni. O godz. 4 w Sali Miejskiej przedstawienie kinematograficzne, wyświetlenie filmu pod tytułem: „Imieniny Marszałka”, poprzedzone przemówieniami i koncertem orkiestry. O godz. 8 min. 15 uroczysta premiera w Reducie. Odegrana będzie sztuka Fredry „Przyjaciele”. O godz. 10 min. 15 odbędzie się raut w pałacu.

Miasto będzie udekorowane i iluminowane.

KRONIKA

Wtorek	Dziś: Euzebjusza
5	Jutro: Wiktora
Marca	Wschód słońca — g. 6 m. 32.
	Zachód — g. 18 m. 8.
Sporządzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 4/III — 1929 roku.	
Ciepłota powietrza w milimetrach	752
Temperatura średnia	— 4° C
Opady w milimetrach	—
Wiatr przeważający	Północny
Uwagi:	Pochmurno, drobny śnieg
Minimum: — 7° C.	
Maximum: — 1° C.	
Tendencja barometryczna:	Wzrost ciśnienia.

psychiatrycznego na pomorzu lub do szpitala państwowego w Wilnie. — **Posiedzenie komisji kulturalno-oświatowej.** We środę o godz. 8-ej wiecz. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji kulturalno-oświatowej, na którym rozpatrzone zostaną dwa wnioski kulturalno-oświatowe w preliminarzu budżetowym miasta na rok 1929/30.

— **Sprawa nowoczesnych jezdni.** We czwartek 7 b. m. w lokalu magistratu odbędzie się narada powołanych czynników nad sprawą wprowadzenia w Wilnie nowoczesnych jezdni.

— **Statystyka pożarów.** W miesiącu ubiegłym na terenie Wilna zanotowano 48 pożarów. W porównaniu z miesiącem poprzednim ilość pożarów w Wilnie wzrosła o 12.

— **Św. Kazimierz w urzędach i szkołach.** Wczoraj z racji dnia św. Kazimierza szkoły powszechne i gimnazja były nieczynne. Natomiast w urzędach państwowych i samorządowych praca odbywała się na dwie zmiany i żadnej przerwy, nie uległa.

OSOBISTE

— **Przyjęcie u p. wojewodzin Raczkiewiczowej.** Jak się dowiadujemy, poczynając od najbliższego czwartku, dnia 7 b. m. będą wznowione przyjęcia czwartkowe u p. wojewodzin Jadwigi Raczkiewiczowej w Pałacu. Przyjęcia te odbywać się będą w godzinach popołudniowych od 6-gj godz.

MIEJSKA

— **Przyjęcie u p. wojewody.** W dniu 4-go marca b. r. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął m. in. delegację Komitetu Obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego, złożoną z p. Mieszkowskiej i p. Sobieckiego. Delegacja przybyła prosić p. wojewodę o przyjęcie protektoratu nad rautem, który odbędzie się w dniu 19 marca w Pałacu. P. wojewoda wyraził swą zgodę. Dalej przyjęty był p. Mrozowski, delegat głównego zarządu Związku podoficerów rezerwy R. P. w sprawach budowy sanatorium w Drusienkach i inż. Saul Trocki dyr. Olejarni Kurlandzkiej w sprawach olejarni na terenie wileńszczyzny.

Ponadto p. wojewoda odbył konferencję z dyr. Banku Gosp. Kraj. z p. Szwykowskiem w sprawach prac komisji gospodarczej Komitetu Regionalnego.

SAMORZĄDOWA

— **Budżety poszczególnych gmin powiatu wileńsko-trockiego.** Na ostatnio odbytem posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego zatwierdzone zostały budżety poszczególnych gmin w następujących sumach:

gmina mejszagolska	77.225 zł.
„ podbrzeska	56.870
„ rzeszańska	66.398
„ niemieczyńska	77.455
„ mickuńska	72.650
„ szumska	60.848
„ wornańska	62.895
„ gierwińska	49.943
„ rudnińska	64.001
„ solecznicka	60.728
„ turgielska	66.170
„ rudnińska	70.262
„ olkienicka	47.662
„ koniawska	48.348
„ trocka	62.236
„ orańska	23.088

Razem budżet sejmiku wileńsko-trockiego wynosi 765.781 zł.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Nowy zarząd Związku Kupców Żydowskich.** Na ostatnio odbytem zebraniu Związku Kupców Żydowskich dokonane zostały wybory nowego zarządu, który ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — J. Szeskin, wiceprezes: S. Trocki, A. Zakład, M. Zaytsznur i A. Olkiewicz, sekretarz — A. Kabacznik, skarbnik — E. Puzan, członkowie: E. Abramowicz, I. Cholem i W. Kryński.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **wypłata zasiłków doraźnych dla bezr. pracowników umysł. 27 ub. miesiąca Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia dokonało wypłaty zasiłków doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Z akcji tej korzystało 53 bezrobotnych.**

— **Przepełnienie miejsc. szpitala psychiatrycznego.** Wobec przepełnienia miejscowego szpitala psychiatrycznego — magistrat m. Wilna wydał zarządzenie wzbraniające przyjmowania nowych chorych. Jak się dowiadujemy, zostaną oni skierowani na koszt magistratu do szpitala

Organizacja rautu.

Przed kilku dniami odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewodzin J. Kirtiklisowej i z udziałem p. marszałka Senatu J. Szymańskiego pierwsze organizacyjne posiedzenie komitetu organizującego raut, mający się odbyć z inicjatywą Związku Strzeleckiego 19-go marca w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, w pałacu reprezentacyjnym. Na posiedzeniu zostały wyłonione komitety, które zajmą się organizacją rautu, mającego być jedną z głównych części programu uroczystości obchodu imienin

wiednich pomieszczeń dla wycieczek i ichżywienia, oraz zdobycia środków finansowych.

Konserwator dr. Lorentz, jako przewodniczący sekcji turystycznej i przedłożył zebraniom do zatwierdzenia opracow. tur projekt wycieczekowych dla zwiedzających Wilno i okolice oraz program kursów dla wyszkolenia przewodników; omawiana również była sprawa wydawnictw, polegających na opracowaniu krótkich opisów miejscowości i wido-ków, gdzie zostaną skierowane wycieczki.

Przewodniczący sekcji komunikacyjnej poinformował o kosztach przejazdu autobusami i samochodami po różnych turach oraz o wydanych zarządzeniach w celu doprowadzenia dróg do porządku. Zebrani uchwalili zwołać w najbliższym czasie organizacyjne zebranie oddziału wileńskiego Polskiego Touring Klubu.

— **Kurs jacezarski.** Z inicjatywy Związku Kółek i Organizacji Rolniczych z. Wileńskiej w terminie od 4 do 7 marca r. b. zorganizowany zostanie w Wilnie kurs jacezarski dla kierowników spółdzielni jacezarskich.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **Koncert Isserlisa.** Wileński Towarzystwo Filharmoniczne organizuje dziś i dnia 7 bm. dwa różne koncerty wszechświatowej sławy pianisty Juljusza Isserlisa, prof. państwowego Konserwatorium w Wiedniu. W programie: Chopin, Bach, Liszt, Strawiński, Scriabin, Debussy i in.

Bilety do nabycia w „Orbisie”. Początek o godz. 8 m. 30.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Augustowie komedia A. Słonimskiego — „Murzyn Wileński”, ze Stefanem Jaraczem w postaci Hermańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— **Dawne pieśni... dawne dzieła...** Dziś odbędzie się w Teatrze Polskim, na rzecz Kola Opieką nad Dzieckiem przy Stacji Przewodniczącej w Wilnie, widowisko składające się z 2 części, poprzedzone słowem wstępnym prof. J. Wierzyńskiego.

Część pierwszą wypełnią stare pieśni inscenizowane w wykonaniu Teofila Trzcińskiego, dyr. Teatru Krakowskiego, Wandy Hendrichowej i Adama Ludwiga. W części drugiej ujrzymy obraz sceniczny Hel. Romer „Wilja u Państwa Mickiewicza w r. 1819” w wykonaniu artystów Teatru Polskiego pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiej.

Początek o g. 8 m. 30 wiecz. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11-ej r. w ciągu całego dnia. — **„Kwadratura koła”.** Jutro „Kwadratura koła” W. Kataljeva, satyra na stosunki panujące w bolszewii.

Opera w Reducie na Pohulance.

W dniu 6-go, marca r. b. (środa) o godz. 8 wiecz. odbędzie się przedstawienie. Opera „Stużca Pani” w 2 ch. aktach, muzyka Pergolesego z działem koncertowym.

Dochoł przeznaczają na rzecz kolonii letnich dla uczącej się młodzieży szkół średnich.

Na rzecz kościoła w Balingródku.

— **Na rzecz kościoła w Balingródku.** Dnia 9 marca r. b. o godz. 8 wiecz. w Sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się koncert wokalo-muzyczny na rzecz ostatecznego wykończenia kościoła w Balingródku pow. wileńsko-trockiego.

W koncercie udział wezmą: Zygmunt Protasiewicz (baryton), Janina Wyrzykowska (fortepian), Czesław Mikosza (skrzypce). Akompaniament: p. Władysław Trocki.

Bilety w cenie od 50 groszy do 5 zł. można nabywać zawczasu w biurze Orbis i w dniu koncertu przy wejściu.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulkan.

WTOREK, dn. 5 marca

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10—15.35. Odczyt dla amatorów wygl. prof. Jan Jakubowski. 15.55—16.15. Trans. z Warsz. Audycja dla dzieci. 16.45—17.00. Kurs języka włoskiego — lekcja 34. 17.00—17.25. Trans. z Warsz. Odczyt p. t. „Sport i kino” wygl. Tad. Meltze. 17.30—17.55. Audycja wesola „Samson i Dalila” Em. Clara. 17.55—18.25. Muzyka. 18.30—18.50. Recytacje poetyckie wygl. art. Reduty. Jadwiga Kossocka i Tadeusz Białkowski. Trans. na inne stacje. 18.50—19.15. „Kacik dla panów” wygl. Karol Wyrwicz-Wichrowski. 19.20. Transmisja z Poznania. „Kryzys” Adama Dożyckiego. Po transmisji komunikaty: P. A. T. policyjny, sportowy i inne, oraz „Spacer detektorowy po Europie”.

Na wileńskim bruku.

— **Krwawe porachunki osobiste.** Na ul. Wilkomińskiej na idącego szeregowca 3 pac. Jana Karpińskiego napadł Bronisław Michałowski (Strycharska 4) i zadał mu w plecy kilka ciosów nożem.

Karpińskiego ułożono w szpitalu, zaś sprawcę napadu aresztowano. Powody napadu narazie nieznane. Najprawdopodobniej wchodzi tu w grę porachunki osobiste.

— **Wykołcił się wagon.** Na stacji kolejowej w Wilnie wykołcił się jeden z wagonów. Powodem wypadku było złe nastawienie toru. Podczas wykołczenia nikt szwanku nie doznał.

— **Autobus wpadł na drzewo.** Pędząc ulicą Witoldową autobus Nr. 14429, kierowany przez szofera Baćko wpadł na rosnące przy chodniku drzewo. Podczas zderzenia autobus uległ poważnemu uszkodzeniu. Jeden z pasażerów został odłamkami szkła ranny.

Brasławszczyzna za projektem zmiany Konstytucji B.B.

Przedstawiciele ludności pow. Brasławskiego, zgromadzeni na zjeździe B.B.W.R., zwołanym przez Radę Powiatową dnia 1. III, b. r. jednomyślnie uchwalili poprzeć projekt zmiany Konstytucji, opracowany przez B. B., oraz przesłać panu prezesowi B. B. W. R. wyrazy uznania za jego niezmordowaną pracę obywatelską dla przyszłego mocarstwowego rozwoju Polski.

KRONIKA

MICKUNY.

— **Budowa domu ludowego w Mickunach.** W ubiegłą niedzielę w Mickunach odbyło się organizacyjne zebranie w sprawie budowy domu ludowego. Na zebraniu tem właściciel (tamtejszego majątku p. A. Pillar von Pilchau wyraził gotowość ofiarowania na ten cel działki ziemi.

Z POGRANICZA.

— **Inspekcja pogranicza polsko-litewskiego.** Nowy dowódca 6-ej Brygady K. O. P. pułk. Korewo w dniu wczorajszym wyjechał na pogranicze polsko-litewskie, gdzie przeprowadzi inspekcję podległych mu oddziałów KOP-u.

Silne lotnictwo to potęga państwa

Z OSTATNIEJ CHWILI.

1. Organizację gospodarstw rolnych polegająca na dokładnem ba-

8. Zalesienie nieużytków.
D) W zakresie weterynarii za-

5. Podkównictwo: w pierwszym 3-leciu założyć 3 wzorowe kuźnie

EDEN, 4.III (Pat). „United Press“ donosi z Rzymu, że

Z kraju wiecznej rewolucji

W Meksyku znowu rewolucja.

NEWY JORK, 4.III (Pat). Według doniesień z Biabeo Canades, (stan Conora), jeden z największych okręgów Meksyku, posiadających załogę wojsk związkowych, przyłączył się do buntu. Buntownicy popierają kandydaturę na stanowisko prezydenta gen. Jalenzuela. Na czele zbuntowanych wojsk stanu Conora stoi gen. Menzua.

W odezwach tych Kom. Partja nawołuje klasę pracującą do wystąpienia w obronie hromadowców, o dążenie do połączenia się Wileńszczyzny z Białorusią Sowiecką o wybieranie delegatów na kongres antyfaszystowski. Odezwy wydane są rzekomo w Wilnie i noszą datę ubiegłego miesiąca.

Ostatnio coraz częściej notujemy wypadki okradania kościołów. Za ubiegłe dwa tygodnie pastwą nieuchwytnych świętokradców padły kościoły św. Kazimierza, po-Dominikański, a onegdaj kościół św. Anny. Policja dokłada wszelkich starań w celu ujęcia sprawców. Jednocześnie wydano zarządzenie zabezpieczające kościoły przed podobnymi wypadkami.

jednego praktykanta studenta lub absolwenta wyższych uczelni wete-

Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odo. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odo. Dru

Rektor odpowiedzialny Józef Jarkiewicz.

Rektor odpowiedzialny Józef Jarkiewicz.